

\*

***Ks. Franciszek Drączkowski,  
„Poza Kościołem nie ma zbawienia. Ujęcie graficzne”,  
Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2008, ss. 197.***

Przysłowie chińskie: „Powiedz mi, a zapomnę, pokaż, a zapamiętam, pozwól wziąć udział, a zrozumieć”, trafnie oddaje ducha komunikowania współczesności (świata ponowoczesnego). Człowiek dzisiejszy, uczestniczący w przemianach mentalnych o zasięgu cywilizacyjnym, nie tylko myśli za pomocą obrazu i przedstawień wizualnych, ale również oczekuje niemal w każdej dziedzinie swego życia ujęć graficznych. Stąd też nowe trendy edukacyjne, zarówno w pedagogice, jak i w teologii, domagają się od osób odpowiedzialnych za kształcenie i formację, by w procesie dydaktyczno-wychowawczym zdecydowanie dowartościować i dostosować do wieku ucznia metody aktywizujące. Nie dziwi zatem fakt, że szkolnictwo początku XXI wieku, eksponując metody dynamizujące, zwraca dużą uwagę na korelację między stosowaniem wyżej wymienionych metod a efektywnością kształcenia, zwłaszcza wówczas, gdy mamy do przekazania trudny materiał poznawczy. Również ewangelizacja w czasach dzisiejszych nie może ignorować tego zapotrzebowania. Takie podejście do edukacji ma oczywiście swoich zagorzałych zwolenników, ale i zdecydowanych przeciwników.

Do grona tych pierwszych należy ksiądz profesor Franciszek Drączkowski, kierownik Katedry Patrologii Greckiej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim im. Jana Pawła II. W swojej najnowszej książce, *Poza Kościołem nie ma zbawienia. Ujęcie graficzne*, nie tylko potwierdza zasadność stosowania aktywizacji uczniów i studentów dla osiągnięcia lepszych wyników nauczania, ale o rzeczach trudnych, z dużym powodzeniem, mówi językiem komunikatywnym i ciekawym. Czytelnik, dzięki zaproponowanym w książce nowym rozwiązaniom, zostaje aktywnie włączony w proces poznawania głównych i podstawowych prawd wiary: o Trójcy Świętej (przedstawienie obrazowe i symboliczne), o tajemnicy grzechu i Odkupienia (przyjaźń człowieka z Bogiem i jej zerwanie oraz dzieło naprawy: Wcielenie

i Misterium Odkupienia), o Kościele i chrzcie (Kościół – Głowa i Ciało oraz włączenie w Kościół, godność chrześcijanina), o powszechnym powołaniu do świętości (świętość Boga, Chrystusa i Kościoła oraz świętość i miłość istotą chrześcijaństwa) i drogach prowadzących do doskonałości (nawrócenie, oczyszczenie, oświecenie i zjednoczenie). Zwieńczeniem rozważań jest rozdział ósmy, w którym Autor dowodzi tezy, że „tylko w Kościele człowiek osiąga najwyższe szczęście: doczesne i wieczne” (s. 113-147). Kościół, w którym żyje i działa „cały Chrystus” (*Christus totus*), Bóg Wcielony, ukazuje się jako jedyna droga zbawienia dla wszystkich ludzi (uniwersalizm). „Chrzest (bądź z wody, bądź chrzest pragnienia), włączający w Kościół Chrystusowy, jawi się jako jedyna «brama» zbawienia. Tylko w Kościele, to jest przez Chrystusa i w Chrystusie, mocą Jego Ducha, Ducha Świętego, możliwa jest pełna realizacja drogi doskonalenia, prowadząca do zbawienia – do życia z Bogiem w wieczności” (s. 151). Książę Profesor przywołuje dość plastyczny obraz Kościoła, gdy – za znanym polskim teologiem ks. prof. Czesławem Bartnikiem – pisze: „Kościół jest niejako z jednej strony paletą Trójcy Świętej i Jej Ikoną, a z drugiej wkracza w życie Trójcy w Niej samej, wprowadzając tym samym ludzkość w «świat» Trójcy Przenajświętszej” (s. 60).

Poprzez taki zabieg redakcyjny, Autor pragnie przybliżyć, a raczej zobrazować w nowy sposób, dwie podstawowe prawdy, dotyczące soteriologii eklesjalnej. Pierwsza dotyczy sformułowania kard. Józefa Ratzingera: „Jezus i Kościół, misterium chrystologiczne i eklesjologiczne są nierozłączne; Kościół, Lud Boży, jest prawdziwie «Ciałem Chrystusa», obecnym w historii aż do końca świata” (s. 9). Druga prawda, to odwołanie się do znanych słów z *Katechizmu Kościoła Katolickiego*: „Poza Kościołem nie ma zbawienia” (KKK, n. 846). Autor, chcąc uniknąć niepotrzebnych nieporozumień, od razu dodaje, że stwierdzenie takie sformułowane w sposób pozytywny oznacza, że całe zbawienie pochodzi jedynie od Chrystusa-Głowy przez Kościół, który jest Jego Ciałem. Wypowiedzi Magisterium Kościoła, a przede wszystkim teksty katechizmowe, które stały się przedmiotem zainteresowań omawianej książki, zostały wyjaśnione z zastosowaniem metody aktywizującej, jaką jest w tym przypadku nowa metoda w teologii – tzw. metoda wykresograficzna (geometryczna).

Książę Franciszek Drączkowski, świadomy, że „współczesna kultura i cywilizacja, zdominowana przez Internet i telewizję, komunikują swe treści i uzasadnienia merytoryczne za pomocą ujęć i przedstawień wizualnych” (s. 7), podąża drogą wytyczoną przez przywołane na początku, nowe trendy edukacyjnego przekazu. Autor z dużym powo-

dzeniem zgłasza „palący postulat chwili” (s. 8) stosowania różnych sposobów wzbudzania zainteresowania uczniów oraz podniesienia atrakcyjności przekazu (nauczania-uczenia się). Już na wstępie odwołuje się do słów Benedykta XVI, który w *Deus caritas est* przypomina: „Wewnętrzna natura Kościoła wyraża się w troistym zadaniu: głoszenie Słowa Bożego (*kerygma-martyria*), sprawowanie sakramentów (*leiturgia*), posługa miłości (*diaconia*). Są to zadania ściśle ze sobą związane i nie mogą być od siebie oddzielone” (s. 7).

Dla prof. Franciszka Drączkowskiego przekaz werbalny, którym posługuje się tradycyjna teologia, zatracą stopniowo swój walor powszechności. Na horyzoncie zagrożeń współczesnej teologii upatruje neosofistyczny werbalizm, w myśl zasady, że kłamstwo kryje się w wieloznacznych i mglistych ogólnikach (*fraus latet in generalibus*). Autor w swoich wywodach jest dość mocno zdeterminowany i osobiście (emocjonalnie) zaangażowany. Skrajną formę tego typu przekazu określa mianem „belkotu impotentów” niezdolnych do przekazu prawdy (s. 8), a w innym miejscu – za św. Klemensem Aleksandryjskim – pisze: „Miano eunucha przysługuje nie temu, który przymusowo został pozbawiony swych organów płodzenia, ani też bezbożnemu, ale temu, kto jest niezdolny do płodzenia prawdy” (s. 7-8).

Nie dziwi zatem poszukiwanie nowego sposobu przekazu, nowej metody w teologii. I tutaj Autor dochodzi do spotkania z metodami aktywizującymi. Z reguły są one definiowane jako grupa metod nauczania, które charakteryzują się nie tylko zwiększeniem aktywności uczniów w procesie kształcenia, ale wręcz dochodzi do niezwyklego zjawiska, w którym aktywność uczniów przewyższa aktywność nauczyciela. Owa aktywność uczniów oznacza czynne włączenie się i zaangażowanie w proces przyswajania wiedzy na każdym stopniu rozwoju. Często metody aktywizujące angażują w pracę więcej niż jedną osobę. Taki zabieg dydaktyczny sprawia, iż jest to sposób działania grupy i prowadzącego, umożliwiającą aktywne nauczanie-uczenie się, czyli uczenie się poprzez działanie i przeżywanie. Na szczególne wyróżnienie zasługują dwie role przekazu: poznawcza i wychowawcza. Przynoszą one korzyści w zdobywaniu wiedzy nie tylko uczniowi, ale także wspierają pracę nauczyciela, którego podstawowym zadaniem jest przekazanie wiedzy i jednocześnie kształtowanie umiejętności wychowanków.

Zaproponowana przez księdza Franciszka Drączkowskiego metoda wykresograficzna (geometryczna) nawiązuje do tradycji biblijnej i patrystycznej oraz przedstawień spotykanych w sztuce kościelnej (s. 149). Opiera się na barokowej figurze koła, w które został wpisany

trójkąt równoboczny, będącej symbolicznym obrazem Boga Jedyne-  
go w Trzech Osobach (w sumie Autor posłużył się 22 wykresami graficz-  
no-obrazowymi). W kolejnych wykresach pojawia się również trójkąt  
równoramienny wpisany w okrąg, obrazujący symbolicznie wcielenie  
Syna Bożego. Takie rozwiązania sprawiają, iż w nowej metodzie prze-  
kazu teologicznego powstaje pewna struktura geometryczna, złożona  
z dwóch kół i dwóch trójkątów, połączonych ze sobą wewnątrznie  
w pozycji pionowej (wertykalnej), będąca symbolicznym obrazem  
Kościoła Chrystusowego. Ta struktura, w dalszej części książki, posłu-  
żyła jako punkt wyjścia do kolejnych, równie ciekawych, rozwiązań,  
zarówno symboliczno-geometrycznych, jak i symboliczno-  
obrazowych. Autor, nie chcąc ignorować ani lekceważyć wyobrażeń  
i przyzwyczajzeń współczesnych ludzi wierzących, jak również mając  
na uwadze zasadę akomodacji w przepowiadaniu (*accomodata praedi-  
catio*), którą Sobór Watykański II w *Konstytucji duszpasterskiej o Ko-  
ściele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* (n. 44) uczynił  
„prawem wszelkiej ewangelizacji” (*lex omnis evangelizationis*), wpro-  
wadził dziewięć tzw. ujęć paralelnych. Obok wykresów w ujęciu sym-  
boliczno-geometrycznym – obrazujących Kościoł – zamieścił ujęcia  
równoległe, w które bardzo umiejętnie wpisał ikonę Chrystusa. Dzięki  
temu Autor przejrzyście i przekonująco ukazuje podstawowe aspekty  
i wymiary Kościoła: trynitarny, chrystocentryczny, pneumatologiczny  
i antropocentryczny.

Książę Profesor, kreując nowy sposób wyrazu treści teologicznych  
i ich współczesnego przekazu, wskazuje na niezwykle ciekawe sposoby  
podniesienia atrakcyjności lekcji i zainteresowania uczniów samą  
religią, co w konsekwencji może spowodować zmianę ich całego do-  
tychczasowego życia religijnego. Dotyczy to zwłaszcza – jak sam pi-  
sze – tzw. „katolika z metryki”, wybierającego „asekurancki minima-  
lizm” (s. 133). Autor wskazuje, że metody aktywizujące mają swój  
specyficzny charakter, który polega na przyswajaniu, przeżywaniu  
oraz poszukiwaniu treści w sposób zintegrowany. Dzięki stosowaniu  
takiego modelu nauczania łatwiej jest pobudzić wychowanka do dys-  
kusji i refleksji, która pomaga w głębszym zrozumieniu treści religij-  
nych. Szczególnie ważne jest to w katechezie (choć nie tylko!), gdzie  
wiedzy nie zdobywa się jedynie teoretycznie (dzieci łatwiej przyswaja-  
ją wiedzę i umiejętności w sposób twórczy, poprzez aktywne spostrze-  
ganie, czynności manualne i werbalne), ale i przez kreatywne myśle-  
nie. Warto zauważyć, że poprzez pracę w zespole uczniowie uczą się  
przezwyyczajania konfliktów i poszukiwania kompromisów, przy jed-  
noczesnym uwzględnianiu zdania i reakcji innych. Taka forma pracy

pomaga także w nawiązywaniu kontaktów poprzez wyrażanie swoich myśli i opinii, tworzeniu atmosfery zaufania, co pomaga w otwieraniu się na innych.

Jako czytelnik odczuwałem radość i przyjemność, że mogłem uczestniczyć w tak dobrze przygotowanej przez księdza Franciszka Drączkowskiego przygodzie poznawczej. Była ona dla mnie, jako teologa i pedagoga, wypracowywaniem i zajmowaniem własnego stanowiska w kwestii zaproponowanej nowej metody w teologii. Mogę powiedzieć, że jestem wdzięczny Autorowi za Jego erudycyjne, kompetentne i przekonujące graficzne zaprezentowanie (ujęcie) podstawowych prawd wiary i mam głęboką nadzieję, że zaproponowana metoda wykresograficzna znajdzie wielu zwolenników i propagatorów.

Odczuwałem jednak pewien niedosyt, zwłaszcza wtedy, gdy Autor, tak bardzo pochłonięty chęcią prezentacji i przekonania czytelnika do nowej metody (co może tłumaczyć, być może celowo, przyjęty w książce zabieg merytoryczno-metodologiczny), w omawianiu prawd wiary ograniczył się jedynie do powielania sformułowań *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. W wielu miejscach spotykamy duże nagromadzenie cytatów, choć, notabene, zostały one zastosowane bardzo umiejętnie. Mimo logicznego i interesującego łączenia ich ze sobą, czytelnik mógł oczekiwać osobistej refleksji Księdza Profesora. W dwóch pierwszych rozdziałach oraz ostatniej części książki, można bezpośrednio poznać osobistą „kuchnię warsztatową” Autora, co sprawiło, że te fragmenty publikacji są nie tylko ciekawsze, ale i bardziej osadzone w duchu i języku współczesności (większa przystępność dla młodszego pokolenia). Ponadto, można odnieść wrażenie (niekoniecznie słuszne), że Ksiądz Profesor – cytując św. Augustyna – jest głęboko przekonany o jedynej słuszności prezentowanej metody wykresograficznej: „Geometria wysubtelnia zdolność rozumowania i dostarcza dowodów pewnych i niewzruszonych” (s. 16). Autor oczywiście ma takie prawo, czytelnik również może tak uważać, ale czy jakikolwiek pogląd musi być aż tak imperatywny? Czyżby inne, równie zasadne interpretacje, nie mogły wyjaśniać analizowanych zagadnień i nie pozostały w korelacji interdyscyplinarnej?

Wskazane powyżej drobne wątpliwości w żadnym stopniu nie obniżają wartości prezentowanej pozycji. Przyjęte przez Autora rozwiązania okazują się bardzo interesujące i zachęcające do intelektualnego wysiłku. Niezwykle ciekawy i udany sposób prezentacji podejmowanych zagadnień, a przede wszystkim wartość treści, wzbogaconej licznymi wyjaśnieniami i dopowiedzeniami, jak również aneksami mającymi poprzez malarstwo przybliżyć tajemnicę Trójcy Świętej, oraz

stosowne wprowadzenie, zakończenie, bogata bibliografia z wyszczególnieniem źródeł, dokumentów i opracowań oraz dość obszerne omówienia (streszczenia) w języku angielskim i włoskim, przedstawiają księdza prof. Franciszka Drączkowskiego zarówno jako specjalistę w dziedzinie patologii greckiej, jak i twórcę pionierskiej wykresograficznej (geometrycznej) metody w teologii. Należy podkreślić, iż zastosowanie przez Autora tak niezwyklej metody aktywizującej zapewnia uczniom ich rozwój osobowy nie tylko w sferze umiejętności i sprawności intelektualnych, ale i emocjonalnych, społecznych oraz moralnych. Niejednokrotnie celem takiej właśnie formy przekazu staje się chęć wprowadzenia przez pedagoga dobrego nastroju na lekcji, wzbudzenie w uczniach radości, uśmiechu i odprężenia psychicznego. Wtedy w centrum uwagi staje uczeń, a nie realizowany program. Jak trafnie przekonuje ksiądz Drączkowski, nauczyciel ma efektywnie i atrakcyjnie nauczać i wychowywać, a dzięki temu prowadzić do życia prawdziwie chrześcijańskiego jako przyjaciel Boga. Ów przekaz wiary (prawd wiary) ma przede wszystkim wychowywać w wierze, stąd też zdecydowanie należy wprowadzać nowe metody, w tym metodę obrazowo-graficzną (wykresograficzną, geometryczną), które, stosownie do wieku i poziomu umysłowego uczniów, dojrzałości duchowej oraz potrzeb indywidualnych, zdecydowanie mogą pomóc w zbliżaniu się do Boga i Jego świętości.

Dla księdza prof. Franciszka Drączkowskiego, prawdy wiary przedstawione ujęciami graficzno-obrazowymi stają się nie tylko zrozumiałe, jasne i ewidentne, ale również – na gruncie wiary – całkowicie pewne (s. 151). Obserwując tak daleko posunięty optymizm i radość Autora z odkrywania tajemnic Bożych oraz patrząc na znaczną ilość publikacji Księdza Profesora w tym temacie (również w języku angielskim, niemieckim i włoskim), bogaty warsztat jego pracy, piękno języka i wykładu, można żywić głębokie przekonanie, iż już niedługo wyda on kolejną, równie ciekawą i pionierską pozycją książkową.

**Ks. WOJCIECH CICHOSZ**  
Gdańskie Seminarium Duchowne